

# Robert Więckowski

---

## Sprawozdanie z konferencji "Myśl filozoficzna Księdza Profesora Kazimierza Kłósaka w XX rocznicę śmierci", UKSW, 5.06.2002 r.

---

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 209-220

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednak pokazuje słabość słowa, jego niedoskonałość i zawodność w wyrażaniu człowieka. Stąd niejednokrotnie na drodze poznania siebie, świata, a zwłaszcza Boga, konieczność milczenia i rodzącej się w nim mistyki. Prelegent ukazał mistykę jako swoistą teorię poznania religijnego – *cognitio Dei experimentalis*. Różne dziedziny rzeczywistości domagają się różnych sposobów poznawczych. Do Boga możemy spróbować dotrzeć w sposób teoretyczny, poznając przez wnioskowanie (metafizyka), bądź przez objawienie: teoretycznie (teologia) lub afektywnie (*cognitio affectiva*), tzn. mistycznie. Poznanie Boga jest w pełni niedostępne dla człowieka; to miłość, a nie poznanie, dotyka Boga takim, jaki jest. Miłość rodzi poznanie. Mistyka to nie odmienne stany świadomości, lecz etap pewnego rozwoju, który prowadzi do miłości, do zjednoczenia się z Bogiem. Tego typu poznanie – „zdejmnowanie zasłon” – jest niezwykle trudno artykułowalne, wyrażalne. W drodze ku niemu – jak stwierdził prelegent, powołując się na Mistrza Eckharda – jesteśmy więźniami naszego języka. Mistyka więc między słowem a milczeniem stara się wewnątrznie uwielokrotnić oblubieńczą relację między Bogiem a sobą samym, dając jej zewnętrzny wyraz, aczkolwiek niekoniecznie poprzez słowo.

Drugą część sympozjum zamknęły pytania. Skierowane były do prelegentów, prezentujących swoje wystąpienia w drugiej części konferencji. Zakończyła ją krótka dyskusja. W podsumowaniu prowadzący spotkanie ks. prof. Jan Sochoń podziękował wszystkim za przybycie, szczególne słowa wdzięczności kierując do referentów. Wyraził przekonanie, że wszyscy uczestnicy sympozjum wyjdą z niego intelektualnie ubogaceni. Spotkanie zwieńczyła dalsza wymiana myśli i poglądów przy wspólnym stole.

ROBERT WIĘCKOWSKI

*Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW*

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI MYŚL FILOZOFICZNA  
KSIĘDZA PROFESORA KAZIMIERZA KŁÓSAKA  
W XX ROCZNICĘ ŚMIERCI, UKSW, 5.06.2002 R.**

W życiu każdej uczelni bywają takie postaci, które tworzą fundamenty rozwoju naukowego danego ośrodka, stając się swoistym

punktem odniesienia dla prowadzonych tam badań. Do takich osób można zaliczyć ks. prof. Kazimierza Kłósaka, który związany był z Wydziałem Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie od samego początku jej istnienia. Był on pierwszym dziekanem tego wydziału i zarazem założycielem Katedry Filozofii Przyrody. Nie dziwi zatem, że na tym Wydziale tej uczelni, choć pod zmienioną już nazwą Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dnia 5 czerwca 2002 roku została zorganizowana przez Sekcję Filozofii Przyrody konferencja w 20 rocznicę śmierci ks. prof. K. Kłósaka poświęcona jego myśli filozoficznej. Brali w niej udział przedstawiciele różnych ośrodków akademickich w Polsce, głównie jednak z Warszawy, Krakowa i Lublina, z którymi to ośrodkami ks. prof. K. Kłósak związany był w sposób szczególny.

Część naukowa została poprzedzona Mszą Św. odprawioną w intencji ś. p. Księdza Profesora. Liturgii przewodniczył ks. abp Józef Zyciński, który w homilii nakreślił sylwetkę ks. prof. K. Kłósaka. Przypomnił jego poświęcenie nauce, kiedy „szarżując zdrowiem”, ślezczał w nocy i nie wyjeżdżał na urlopy. Podkreślił również jego wielką uczciwość oraz szacunek wobec innych.

Właściwą część konferencji otworzył ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, Rektor UKSW, który przypomniał postać ks. prof. K. Kłósaka. Ksiądz Rektor podkreślił ogromny dorobek księdza Profesora, który przez swe badania naukowe dał podstawy dla uprawiania filozofii przyrody na Akademii Teologii Katolickiej.

Słowo wstępne wygłosiła główna organizatorka spotkania, prof. dr hab. Anna Latawiec. Zauważyła ona, że jest to okazja do zerknięcia się z ludźmi, którzy spotykali się i pracowali z ks. prof. K. Kłósakiem. Prof. Latawiec nakreśliła też bliżej działalność ks. Profesora, do której należy zaliczyć m.in. jego pracę dydaktyczną, wychowawczą, kierowanie Katedrą Filozofii Przyrody, pełnienie funkcji redaktora naczelnego *Studia Philosophiae Christianae*, a także założenie serii *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*. Ksiądz Kłósak pracował nad wieloma kwestiami z zakresu filozofii, wśród których można wymienić zagadnienie filozoficznego poznania Boga, problemy antropologii filozoficznej, w tym natury i pochodzenia duszy ludzkiej, analizy współczesnych kierunków filozofii przyrody, zwłaszcza filozofii Jakuba Maritaina, Teilharda de Chardin, a także marksizmu.

Podczas konferencji swoje referaty wygłosili: ks. abp prof. dr hab. Józef Życiński (Wydział Filozoficzny KUL) – *Antropogeneza ewolucyjna w ujęciu Kazimierza Kłósaka i w nauczaniu Jana Pawła II*, ks. dr Tadeusz Rutowski (WSD Płock) – *Problematyka celowości w publikacjach ks. prof. Kazimierza Kłósaka*, prof. dr hab. Jan Trąbka (Collegium Medicum UJ) – *Przyrodznawstwo K. Kłósaka jako zapowiedź rewolucji biologicznej*, ks. prof. dr hab. Mieczysław Lubański (Instytut Filozofii UKSW) – *Teodycea a fizyka w publikacjach prof. Kazimierza Kłósaka*, dr hab. Anna Lemańska, prof. UKSW (Instytut Filozofii UKSW) – *Zagadnienie faktów naukowych i faktów filozoficznych*, ks. dr Kazimierz Mikucki (WSD Lwów) – *Odkrywanie implikacji ontologicznych w koncepcji ks. prof. Kazimierza Kłósaka*. W panelu uczestniczyli ks. dr hab. Józef M. Dołęga, prof. UKSW, ks. prof. dr hab. Mieczysław Lubański, ks. prof. dr hab. Tadeusz Ślipko oraz prof. dr hab. Jan Trąbka.

Pierwszy z prelegentów, ks. abp prof. dr hab. Józef Życiński, w swym wystąpieniu nawiązał do treści kwartalnika *The Quarterly Review of Biology* z 1997 r. w całości poświęconego nauczaniu Jana Pawła II, a zwłaszcza przesłaniu do Papieskiej Akademii Nauk z dnia 22 października 1996 roku, w którym Ojciec Święty wypowiedział się na temat ewolucji. Myśl papieska pozytywnie oceniona przez prawie wszystkich autorów publikujących we wspomnianym periodyku (z wyjątkiem jawnie ateistycznie nastawionego R. Dawkinsa) jest, zdaniem prelegenta, pod niewątpliwym wpływem ks. prof. K. Kłósaka.

Ks. Arcybiskup podkreślił, że ks. Kłósak uważał, iż da się pogodzić wizję chrześcijańską z ewolucyjną wizją powstania człowieka w ramach tzw. koncepcji naturalizmu chrześcijańskiego. Oznacza to przyjęcie naturalizmu metodologicznego przy jednoczesnym odrzuceniu naturalizmu ontologicznego. Zgodnie z tą koncepcją, K. Kłósak przyjmuje ewolucję *secundum quid*, którą daje się ująć według metod badawczych nauk przyrodniczych w aspekcie fenomenologicznym. Odrzuca natomiast ewolucję *in se*, na poziomie istoty bytu i ontologicznej struktury świata, polegającą na wyłonieniu się psychizmu ludzkiego z psychizmu zwierzęcego. K. Kłósak przeciwstawia analizę empiriologiczną, właściwą dla nauk biologicznych, analizie ontologicznej, która dociera do istoty bytu. Można zatem na poziomie nauk przyrodniczych badać ciągłość rozwoju ewolucyjnego. Natomiast analiza ontologiczna ukazuje nieciągłość

związaną z emergencją duszy ludzkiej, dla której właściwe jest na przykład wartościowanie etyczne i myślenie abstrakcyjne.

Ksiądz Arcybiskup przypomniał też myśl Jana Pawła II, który zauważył, że idea *creatio continua* św. Augustyna jest bardzo bliska chrześcijaństwu. Uznając w zasadzie zgodność doktryny chrześcijańskiej z ewolucyjną wizją pojawienia się człowieka, Ojciec Św. przyznaje, że pewnej formy emergentyzmu nie można pogodzić z chrześcijaństwem. Trzeba mianowicie przyjąć, podobnie jak czyni to K. Kłósak, istnienie skoku ontologicznego związanego z pojawieniem się człowieka. Jednocześnie prelegent odnotował głosy fundamentalistów, którzy sprzeciwiają się nauczaniu papieskiemu w odniesieniu do ewolucji. Na koniec ks. abp J. Życiński w swoich rozważaniach odnoszących się do ewangelii stwierdził, że Chrystusowe kazanie na górze oraz Golgota pełniej ukazują prawdę o człowieku niż spór o to, jaki typ emergentyzmu możemy zaakceptować.

Jak zauważył w swym wystąpieniu ks. dr T. Rutowski, K. Kłósak zajmował się nie tylko zagadnieniami z zakresu filozofii przyrody, ale także teodyceą, która wówczas ogniskowała się na tzw. pięciu drogach św. Tomasza. Prelegent omówił bliżej stanowisko księdza Profesora na temat piątej drogi z celowości. Św. Tomasz odwołuje się do praw przyrody i ładu w świecie bytów nieożywionych, do racjonalności przyrody, która jest istotnym założeniem dla całej filozofii przyrody. Przyjmuje on dalej, że prawa przyrody istnieją o tyle, o ile byty materialne posiadają istotę. Jeśli zaś byty mają naturę i istotę, to trzeba przyjąć, że zostały pomyślane przez jakąś inteligencję, czyli Boga.

K. Kłósak natomiast interesował się w kontekście tego argumentu jedynie racjonalnością i naturą przyrody ożywionej. Tylko bowiem istnienie Rozumu może wytłumaczyć rzeczywistość i początek biokosmosu. Byt materialny pozostaje zagadką tak długo, jak długo nie odniesiemy go do Pierwszej Przyczyny, która określa go w jego istnieniu i cechach. Jednak celowość w przyrodzie dostrzegamy nie tylko wtedy, gdy uwzględniamy stan przyrody w obecnej chwili, ale wtedy gdy bierzemy pod uwagę całość procesu ewolucyjnego, który także przebiega racjonalnie. Istnienie Boskiego Rozumu staje się bardziej oczywiste, gdy bierzemy pod uwagę całość powiązanego ze sobą ewolucyjnego procesu natury.

Zdaniem prelegenta, K. Kłósak odrzucał przyjęcie w punkcie wyjścia argumentu celowego działania Pana Boga. Uważał, że do-

piero po udowodnieniu istnienia Boga-Stwórcy możemy przyjąć, że byty nie posiadające poznania, są skierowane przez Boga do określonego celu, zgodnie z przyjętym zamiarem. Ostatecznie, według ks. Rutowskiego, K. Kłósak przyjmuje tylko jeden dowód na istnienie Boga ze złożenia bytów przygodnych z istoty i istnienia. Piąta droga św. Tomasza w tym kontekście nie byłaby odrębnym dowodem, a argument z celowości nie może być traktowany jako argument za istnieniem Boga.

Prof. dr hab. Jan Trąbka w swym wystąpieniu stwierdził, że jednym z najważniejszych osiągnięć ks. prof. K. Kłósaka było wyodrębnienie przyrodoznawstwa. Pełni ono rolę pomostu między naukami biologicznymi a filozofią przyrody. Nowatorstwo K. Kłósaka z jednej strony polega na wyzwoleniu się ze skłonności do kategoryzacji, prowadzących do jałowych dyskusji, w rozwijaniu filozofii przyrody pod auspicjami neotomizmu, z drugiej zaś – na uwzględnianiu aspektu ontycznego rzeczywistości materialnej, pomijanego w naukach przyrodniczych.

Przyrodoznawstwo Kłósaka, zdaniem prelegenta, opiera się na pierwocinach wiedzy, która jest źródłem życiodajnych hipotez, sugeruje ono myślenie syntetyzujące, cybernetyczne, które akceptuje rzeczywistość chaosu. Wyraża ono hermeneutyczny, niejednoznaczny wymiar rozpatrywanego przedmiotu. Stanowisko Kłósaka „otworzyło drzwi” do wiedzy towarzyszącej, do emergencji tego, co objawia się w postaci hipotez wirtualnych. Przyrodoznawstwo akceptuje wiedzę przywołaną, tzw. „przedpole naukowe”, z którego wyłaniają się paradygmaty.

W dyskusji pierwszy dyskutant nawiązał do referatu ks. abpa Życińskiego, podejmując temat ciągłości i nieciągłości w teorii ewolucji. Zauważył, że większość teoretyków przyjmuje raczej nieciągły rozwój przyrody. Teilhard de Chardin na przykład, wprowadził punkty krytyczne takie, jak punkt witalizacji i punkt hominizacji, w których przyjmuje interwencję Pana Boga. W antropogenezie ewolucyjnej znajduje on zatem miejsce na kreacjonizm. Pod osłoną zjawisk dokonało się stwórcze działanie Pana Boga. W związku z tym, inne jest patrzenie fenomenologiczne na ewolucję biologiczną, a inne filozoficzne czy teologiczne. W kontekście wypowiedzi Księdza Arcybiskupa dotyczącej tajemnicy Wcielenia Chrystusa dyskutant stwierdził, że misterium Wcielenia jest fenomenem pierwszorzędnej wagi. Było ono głównym celem przyjścia Chrystu-

sa, odkupienie zaś było wtórne. Uznał też, że ks. abp Życiński za mało rozwinął problematykę zasady przyczynowości. Można bowiem rozróżnić dwie takie zasady: zasadę przyczynowości metafizycznej lub ontologicznej i zasadę przyczynowości empirycznej w ramach nauk biologiczno-fizycznych. Zgodnie z tym rozróżnieniem, biolog nie powinien stosować zasady przyczynowości ontologicznej w odniesieniu do swojej dyscypliny, gdyż to może doprowadzić go do wielu błędów.

Prof. S. Butryn w nawiązaniu do wystąpienia ks. abpa Życińskiego stwierdził, że pojęcie *creatio continua* K. Kłósak zastępuje pojęciem dynamicznego charakteru rzeczywistości fizycznej. Według prof. Butryna oznacza to, że rzeczywistość jest tworem stwórczego Rozumu, jednocześnie ów stwórczy Rozum uposaża rzeczywistość w pewne cechy, które powodują, że ewolucja biologiczna przebiega w ten, a nie w inny sposób.

Do wystąpienia tego samego prelegenta odniósł się kolejny dyskutant, który stwierdził, że odbywająca się konferencja jest ważnym elementem dialogu w Polsce między chrześcijaństwem a marksizmem, a dialog ten wchodzi w nowy obszar, w stosunku do którego powinniśmy znaleźć nowy język i określić w inny sposób aparaturę pojęciową, jej perspektywę i paradygmaty. Według niego, dorobek intelektualny polskiej kultury, także chrześcijańskiej, powinien być znany i oddziaływać na całym świecie. Wskazał również na pojawienie się nowego paradygmatu Kłósaka. Podkreślił, że ksiądz Arcybiskup pokazał, iż dyskusja między nauką a religią, którą symbolizuje Teilhard de Chardin, wkracza zdecydowanie w nową fazę, co jest pewnym pośmiertnym sukcesem tego ostatniego.

Nadto, stwierdzenie ks. abpa Życińskiego, że Bóg pojawia się w całej przyrodzie, a nie tylko w szczelinach i osobliwościach, uznano za bardzo ryzykowne, gdyż przyjęcie działania Boga w ewolucji w gruncie rzeczy jest pewną pochodną panteizmu, co nie jest możliwe do zaakceptowania. Według dyskutanta, ewolucja to brzemię i horror. To, co się dzieje w obszarze ewolucji, jest skandalem ontycznym i bytowym. A ztaem, konferencja ta jest nowym bodźcem, impulsem, by podjąć nowego ducha dialogu. Tylko bowiem wspólnym wysiłkiem, nie tylko naukowym, ale i technologicznym, możemy pójść w kierunku nowego ducha Europy.

Druga część konferencji rozpoczęła się referatem ks. prof. dra hab. M. Lubańskiego, który omówił wybrane kwestie analizowane

przez K. Kłósaka a dotyczące powstania życia. Referent przypomniał stanowisko owego filozofa na temat śmierci cieplnej Wszechświata. Według K. Kłósaka, o ile zagadnienie to można było uważać za pewien problem, o tyle obecnie można stwierdzić, że ten stan rzeczy nigdy nie zaistnieje, ponieważ nigdy nie dojdzie do całkowitego ujednoczenia potencjału grawitacyjnego i temperatury. Poza tym hipoteza ta opiera się na założeniu, że Wszechświat jest układem izolowanym, co według K. Kłósaka nie jest tezą dostatecznie uzasadnioną.

Prelegent analizował także stanowisko K. Kłósaka na temat argumentu za istnieniem Boga z powstania życia z materii nieożywionej. Argument ten opiera się na zasadzie racji dostatecznej, że nie można dać tego, czego się nie posiada. Natura martwa nie mogła dać życia, a zatem musiał je udzielić Pan Bóg. Kłósak umiał znaleźć niepełność owego dowodzenia, wskazując na przyjęcie szeregu nieuzasadnionych przesłanek, co powoduje, że argument ten jest nieprzekonujący.

Ks. prof. Lubański przypomniał też krytykę omawianego autora argumentu za istnieniem Boga z ruchu. W tym argumentcie istnienie Boga jako zewnętrznej przyczyny wszelkiego ruchu jest konieczne do zaistnienia ruchu fizycznego bezwładnej materii. Jego racjonalna krytyka nie oznacza, rzecz jasna, negacji konkluzji o istnieniu Boga. Dla referenta rzeczą istotną jest postawa naukowa, jaką reprezentował K. Kłósak, który „szanował rzeczywistość”. Wszelkie naukowe ujęcia owej rzeczywistości jeszcze jej nie stanowią. Ogromny dorobek badań naukowych oddaje prawa przyrody tylko w sposób przybliżony, z ograniczonym zakresem ich stosowności. Rzeczywistość, według Kłósaka, należy szanować i w miarę możliwości odczytywać prawa, które nią rządzą.

Prof. dr hab. A. Lemańska w swoim wystąpieniu podjęła zagadnienie statusu metodologicznego filozofii przyrody w ujęciu K. Kłósaka. Według tego autora, filozofia przyrody stanowi odrębną dyscyplinę filozoficzną, autonomiczną w stosunku do metafizyki. Zarazem nie może być ona uprawiana w izolacji od nauk przyrodniczych, ale powinna odwoływać się do ich zdobyczy. Filozofia przyrody w ujęciu Kłósaka nie jest też tylko syntezą nauk, czy ich uogólnieniem. Nauki przyrodnicze mają bowiem charakter empiriologiczny, dotyczą wyłącznie zjawisk i wiążących je relacji i nie mogą dotrzeć do istoty przedmiotu w znaczeniu filozoficznym. Konse-



kwencją przyjęcia empiriologicznej teorii nauk szczegółowych było wprowadzenie przez K. Kłósaka za Maritainem podziału faktów na naukowe i filozoficzne. Jednocześnie pojawia się problem, jak dokonać przekształcenia jednych w drugie. K. Kłósak bowiem postulował budowanie filozofii przyrody nie na faktach przyrodniczych, ale na filozoficznych. Te pierwsze mają charakter empiriologiczny i dotyczą zjawisk czyli zewnętrznych aspektów bytu. Zaś fakty filozoficzne zostają ustalone i osądzone w świetle tez filozoficznych, ześrodkowują się na poznawalnej filozoficznie istocie rzeczy. Oba typy faktów różnią się więc zarówno w aspekcie pojęciowym, jak i bytowym. To przejście ma się dokonać przez proces abstrakcji a następnie redukcji, czyli tłumaczenia danych fenomenologicznych w świetle określonej wizji filozoficznej.

A. Lemańska zauważyła, że prezentowana metoda zakłada już na początku istnienie określonego systemu filozoficznego. Pojawia się więc problem takiego formułowania owego systemu, aby nie popaść w błędne koło. W związku z tym, prelegentka stwierdziła, że koncepcja K. Kłósaka nie jest algorytmem budowania filozofii przyrody od początku, ale jedynie sposobem rozwijania określonej koncepcji filozoficznej przez zakotwiczenie jej w naukach szczegółowych.

Ks. dr Kazimierz Mikucki omówił metodę filozofii przyrody, opracowaną przez K. Kłósaka, polegającą na wyodrębnianiu implikacji ontologicznych typu redukcyjnego. Implikacje te pojawiają się w procesie analizy filozoficznej po filozoficznym zinterpretowaniu ustaleń naukowych. K. Kłósak zauważa, że filozofia nie posiada implikacji testowych typu dedukcyjnego, które dałyby się sprawdzić za pomocą obserwacji lub eksperymentu. Zamiast tego stosuje implikacje typu redukcyjnego, do których dochodzi się w trakcie wyjaśniania i tłumaczenia. Wyróżnione implikacje K. Kłósak rozumie dwojako. Implikacje w znaczeniu ścisłym odnoszą się do metafizyki ogólnej, a więc do bytu, jego struktury i własności transcendentálnych. W znaczeniu szerokim mają za przedmiot poszczególne typy bytów i ich strukturę. Ks. dr Mikucki przedstawił kilka przykładów stosowania tej metody przez ks. Kłósaka. Najpierw omówił implikacje odnoszące się do zasady równoważności masy i energii Einsteina. Z tej zasady K. Kłósak dochodzi drogą wyodrębniania implikacji ontologicznych do tezy o zróżnicowaniu rzeczywistości fizycznej na substancję i przypadłość oraz do stwierdzenia, że byty materialne składają się z materii pierw-

szej i formy substancjalnej. W ramach antropologii filozoficznej dochodzi do wyróżnienia w człowieku jednej istoty i istnienia oraz aspektu materialnego i duchowego jednostki ludzkiej, a w duszy władz umysłowych jako podmiotu właściwych im aktów. Wreszcie w referacie podany był przykład stosowania tej metody w teodycei, gdzie istnienie jednej przyczyny sprawczej, transcendentnej w stosunku do całego kosmosu, tłumaczy ostatecznie całą aktywność sprawczą materii nieożywionej. Na tych przykładach prelegent pokazał, jak konsekwentnie K. Kłósak stosował swoją metodę.

W dyskusji prof. S. Olszewski odniósł się do zagadnienia śmierci cieplnej Wszechświata omówionej przez ks. prof. M. Lubańskiego. Zauważył on, że Boltzman sformułował prawo dyssypacji energii i prawo wzrostu entropii, wyrównywania się temperatur na bazie fizyki XIX-wiecznej. Wówczas możliwa jest sytuacja, bardzo mało prawdopodobna, że cząstki skupiają się w jednym miejscu w naczyniu, by następnie rozprzecznić się po całym naczyniu zgodnie ze wzrostem entropii. Natomiast w XX w. przyroda zaskoczyła nas zupełnie nowym typem cząstek – fotonów, które nie pasują do takiego bolzmanowskiego obrazu. Fotony w przyrodzie w praktyce związane są tylko z dyssypacją. Jeśli zatem źródła fotonów są w ruchu, to zmienia to całkowicie postać rzeczy i wizja śmierci cieplnej Wszechświata przestaje być prawdopodobna.

Prof. S. Butryn nawiązał do tego samego zagadnienia, utrzymując, że śmierć cieplna Wszechświata nigdy nie zajdzie. Wynika to z tego, że Wszechświat znajduje się w zmiennym polu grawitacyjnym i, chociaż entropia Wszechświata rośnie, to taki układ nigdy nie będzie mógł znaleźć się w stanie równowagi termodynamicznej, co uniemożliwia zajście śmierci cieplnej. Dyskutant odniósł się również do zasady, że nie można dać czegoś, czego się nie posiada. Na tej podstawie niektórzy uważają, że materia nieożywiona nie może być źródłem życia. Chociaż wspomniana zasada jest prawdziwa, to trudno jest ustalić, czy materia posiada cechę życia, czy też nie. Według Teilharda de Chardin, materia w każdej postaci, nawet ta najbardziej elementarna, posiada zarodek życia w stanie rudymmentarnym. Owa cecha życia potęguje się w miarę, jak kształtują się złożone układy. Swoją kulminację uzyskuje ona w momencie pojawienia się świadomości.

Prof. Butryn odniósł się także do problemu uniwersalności praw fizyki twierdząc, że – z wyjątkiem być może praw zachowania – zwy-

kle nie mają one charakteru uniwersalnego. Takimi są prawa Newtona, a także prawa pola ogólnej teorii względności, które prowadzą do stanu osobliwego, jeżeli nie uwzględni się czynników kwantowych.

Prof. Trąbka wyraził pogląd, że pojęcie informacji niepotrzebnie stało się tak wszechobecne w nauce i filozofii. Na przykład strumień fotonów niesie coś, co można by nazwać sygnałem, ale to nie ma żadnego charakteru informatywnego. Natura w ogóle nie posługuje się żadnym językiem i żadnymi artefaktami. Można mówić jedynie o pewnych korelacjach, strukturach, ale nie ma potrzeby odwoływać się do informacji.

Prof. J. A. Chmurzyński w odpowiedzi stwierdził, że jest jednak zwolennikiem używania pojęcia informacji. Fakty empiryczne, obserwacyjnie „ubieramy” w określony język intersubiektywnie komunikowalny. Tym językiem może być język matematyki i cybernetyki, który również używa pojęcia informacji. W cybernetyce pojęcie to odnosi się do przetwarzania informacji i sterowania zasilaniem. Z tego punktu widzenia, pojęcie to jest przydatne w opisie natury. Na przykład, badania prowadzone nad pewnym chrząszczem pokazały, że drogę, którą pokonuje, aby dotrzeć do swojej nory, można dobrze opisać za pomocą całki, mimo że ten chrząszcz nie oblicza żadnej całki. Pojęcie informacji nie musi być zatem niepotrzebnym bagażem godnym potępienia, jeżeli użyjemy terminu „informacja” jako czynnika sterującego zachowaniem i jeśli tylko pamiętamy o tym, że jest to forma opisu.

Dyskutant odniósł się także do zasady mówiącej, że nie można dać czegoś drugiemu, czego się nie posiada. Przyznał, że jako biolog nie czuje potrzeby, aby ograniczać się przez to sformułowanie. Należy bowiem rozróżnić pomiędzy płaszczyzną nauk przyrodniczych a płaszczyzną filozoficzną czy teologiczną. Dla kogoś, kto uprawia nauki szczegółowe, lepiej jest nie myśleć o ograniczeniach ze strony filozofii, gdyż to mogłoby go powstrzymać w rozwoju nauki. Albowiem nowe osiągnięcia w danej dziedzinie naukowej, też dadzą się później zinterpretować filozoficznie.

Ks. prof. Lubański dodał, że wspomniana zasada jest poprawna jedynie w odniesieniu do materii, natomiast w innych przypadkach może ona budzić wątpliwości. Jednakże w argumentach za istnieniem Boga przyjmuje się ją jako zasadniczy argument.

Prof. Butryn zapytał również o to, czy materia według K. Kłósaka, posiada zdolność do samorzutnego ruchu w kontekście idei pola

racjonalności rozwijanej przez J. Życińskiego i M. Hellera. Zgodnie z tą koncepcją, pole racjonalności jest źródłem aktywności materii. W odpowiedzi ks. dr Mikucki stwierdził, że K. Kłósak publikował wcześniej niż wspomniani autorzy, dlatego nie było wyraźnego dialogu między tymi filozofami. Sądzi jednak, że przyjęcie pola racjonalności byłoby do zaakceptowania na gruncie filozofii Kłósaka.

Ks. dr Rutowski zapytał, czy oprócz faktów naukowych fakty filozoficzne opierają się na innego typu ustaleniach. Na przykład, niektórzy filozofowie uważają, że należą do nich istnienie różnorodnych przedmiotów, że tworzą one pewne klasy i że te przedmioty się zmieniają. Czy te ustalenia powinny być akceptowane przez każdą naukę i czy są one faktami, które można zmieniać i odrzucać, podobnie, jak fakty naukowe? W odpowiedzi A. Lemańska stwierdziła, że według K. Kłósaka, fakty filozoficzne są to również dane doświadczenia przednaukowego, także zdroworozsądkowe, które – podobnie jak fakty naukowe – zostały osądzone i ustalone w świetle obiektywnym filozofii. W bazie wyjściowej filozofii K. Kłósak nie tylko opiera się na poznaniu naukowym, ale również ważne jest dla niego poznanie przednaukowe.

Ostatnia część konferencji była dyskusją panelową, w której wzięły udział osoby współpracujące z K. Kłósakiem. Prof. Trąbka przyznał, że od ks. prof. Kłósaka przejął postawę „realnego realisty” i prostego ujmowania sprawy. Podkreślił ogromny szacunek, jakim cieszył się ksiądz Profesor w środowisku filozoficznym. Nawet osoby o odmiennej orientacji filozoficznej podkreślały jego kompetencje, znajomość tematu i wiedzę.

Ks. prof. T. Ślipko podzielił się swoimi wspomnieniami na temat początków współpracy z ks. Kłósakiem w Krakowie i w Warszawie. Przypomniał wznowienie działalności Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie przez K. Kłósaka, jego publikacje w *Tygodniku Powszechnym* m.in. na temat problematyki: marksizm i socjalizm a życie chrześcijańskie, jak również jego niebywałą staranność i pracowitość w pełnieniu funkcji redaktora *Studia Philosophiae Christianae*. Dzięki też niemu ks. prof. Ślipko rozpoczął pracę na ATK w Warszawie.

Ks. prof. J. Dołęga wspominał swoje studia filozoficzne na ATK, podczas których K. Kłósak pełnił funkcję dziekana. K. Kłósak był też promotorem jego pracy magisterskiej. Ks. Dołęga podkreślił dokładność, z jaką ks. Profesor sprawdzał prace magisterskie na

swoim seminarium. Miał bowiem zwyczaj mówić, że w pracy magisterskiej nie powinno być żadnego zbędnego słowa. Jego troską było także podejmowanie aktualnych tematów. Takim zagadnieniem w ówczesnym czasie była filozofia przyrody ożywionej, którą za K. Kłósakiem można nazwać biofilozofią. Ks. Dołęga zwrócił uwagę na to, że do kosmofilozofii i biofilozofii można by dzisiaj dodać ekofilozofię, czyli filozofię środowiska społeczno-przyrodniczego. W ten sposób nowy instytut podejmujący temat ekofilozofii, który powstaje na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, byłby kontynuacją poczynań K. Kłósaka.

W podsumowaniu ks. prof. M. Lubański, prowadzący część panelową konferencji, stwierdził, że ksiądz profesor K. Kłósak cenił sobie zarówno racjonalizm, jak i myśl zdroworozsądkową.

ANDRZEJ MAREK NOWIK

*Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW*

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI HISTORII FILOZOFII  
PRZY KOLE NAUKOWYM STUDENTÓW FILOZOFII UKSW  
W WARSZAWIE W ROKU AKADEMICKIM 2001/2002**

W dniu 11.12.2001 odbyło się pierwsze w r. akad. 2001/2002 zebranie Koła Naukowego Studentów Filozofii UKSW, na którym wybrany został nowy Zarząd. Obecny był kurator Koła dr Kazimierz Szałata oraz dr Andrzej M. Nowik. Po wyborze Zarządu, w toku dyskusji nad programem działalności Koła w bieżącym roku akademickim, studenci zgłosili szereg pomysłów, w związku z którymi dr Andrzej M. Nowik zaproponował utworzenie Sekcji Historii Filozofii. Bezpośrednio po zebraniu miało miejsce pierwsze posiedzenie nowego Zarządu Koła, który po ukonstytuowaniu się powołał Sekcję Historii Filozofii z Katarzyną Kurek jako kierownikiem i wyznaczył termin pierwszego zebrania Sekcji. Kuratorem Sekcji został dr Andrzej M. Nowik.

W dniu 17.12.2001 odbyło się pierwsze zebranie Sekcji Historii Filozofii pod przewodnictwem Katarzyny Kurek i z udziałem dr. Andrzeja M. Nowika. Tematem zebrania był program działalności